Biuletyn stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania

WSTĘGA KOCIEWIA
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

nr 9 (2020)

Stefan Łaszewski
działacz społeczny, wojewoda i sędzia, spoczywający w Pelplinie

Skończył się rok 2020 – rok 100 lecia powrotu Pomorza do Polski. W tym miejscu warto przypomnieć postać Stefana Łaszewskiego pierwszego wojewody pomorskiego, związanego z Pelplinem.

Urodził się 8 stycznia 1862 r. w Brąchnówku w powiecie toruńskim, w rodzinie ziemiańskiej Juliana, właściciela Brąchnówka i Emilii z domu Prądzyńskiej. Po śmierci matki w 1862 r. ojciec sprzedał majątek rodzinie Czarlińskich i przeniósł się do Pelplina, gdzie Stefan rozpoczął naukę w progimnazjum biskupim Collegium Marianum, skąd w 1879 r. przeniósł się do gimnazjum w Chełmnie. Potem studiował we Wrocławiu i Berlinie, uzyskując doktorat z obojga praw.

cd. str. 3

Promocja Kociewia inna niż zwykle

fot: Senso 42

Kończący się rok 2020 był wyjątkowy. Wszyscy musieliśmy zmienić swoje przyzwyczajenia i dopasować się do nowej rzeczywistości. Choć możliwość przemieszczania się była utrudniona, był to też dobry czas do odkrywania swojej najbliższej okolicy. A Lokalna Organizacja Turystyczna KOCIEWIE niezmiennie zachęcała mieszkańców i turystów do spędzenia urlopu w naszym regionie.

cd. str. 2

Trochę o edukacji, trochę o starych zdjęciach

Kiedy czytam dawne teksty historyczne, czy to opracowania naukowe, czy to zwykłe listy, a nawet zapiski, to zawsze przed oczyma stają mi ich autorzy. Zastanawiam się jakimi byli ludźmi? Jak wyglądała ich edukacja? Ile w kształtowaniu ich osobowości i zdobywaniu wiedzy było roli szkoły i domu, a ile zawdzięczali zdolnościom? Jestem bardzo często pod wrażeniem ogromnych umiejętności i wiedzy tych ludzi, aby osiągnąć tak wysoki poziom musieli wykonać tytaniczną pracę. We wczesnym dzieciństwie opuszczali swoje rodziny, by w zimnych (dosłownie i w przenośni) szkolnych, czy seminaryjnych murach pozyskiwać wiedzę od wymagających i surowych nauczycieli. Z perspektywy czasu ówczesny system kształcenia może nam się wydawać niekiedy okrutnym, ale był też niezwykle skuteczny.

cd. str. 2

Kromka swojskiego chleba

Babcię Weronikę znam tylko z opowiadań mamy i ze starych fotografii. Zmarła trzy lata przed moim narodzeniem i spoczywa na lignowskim cmentarzu. O jej życiu, pracowitości, dzieciach wspominają ludzie, którzy mieszkali w domu dziadków lub byli ich sąsiadami. Dziadkowie razem z liczną rodziną osiedlili się w Lignowach w roku 1932. Data zakupu domu została wydrapana prawdopodobnie przez dziadka na rogowej cegle południowej strony budynku. Wychowali 12 dzieci. Dziadek był kowalem, a babcia zajmowała się gospodarstwem domowym. Jedna z mieszkanek Lignów dobrze pamięta, jak babcia Weronika dla tak licznej rodziny co tydzień piekła kilka dużych blach chrupiącego chleba. Po wyjęciu gorących bochenków z pieca opukiwała je od spodu, nasłuchując i sprawdzając w ten sposób czy są upieczone. Stawiała je pionowo na ławeczce pod domem, opierając o ceglany mur domu, aby wystygły.

cd na str. 3

Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2021 Roku
życzą
Zarząd i pracownicy Biura LGD „Wstęga Kociewia”

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich; Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19. Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER, poddziałanie 19.4. Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji”.
Materiał opracowany przez Biuro Lokalnej Grupy Działania „Wstęga Kociewia.

Trochę o edukacji, trochę o starych zdjęciach

cd ze str. 1

Zaprezentuję dzisiaj Czytelnikom wierszyk, nie jest to wybitne dzieło poezji, ale przy ocenie efektów kształcenia uczniów w pierwszych powojennych latach wiele wnoszące. Autorem wierszyka był mój wujek (właściwie stryj, ale na Kociewiu mówimy wujek) Edward Śledź (1938-2012). Wierszyk powstał w Małych Walichnowach w latach pięćdziesiątych, a jego autor był wówczas uczniem mechanicznej szkoły zawodowej w Tczewie. Wujek niewątpliwie miał szczęście do nauczycieli, był dobrze przygotowany do pracy zawodowej, całe życie zawodowe z powodzeniem poświęcił budowie i konserwacji dźwigów portowych, ale i poloniści odnieśli duży sukces. Trudność polegała na tym, że pierwszym językiem małego Edka był język niemiecki, język polski (tak naprawdę to kociewską gwarę) zaczął poznawać po wojnie, dopiero szkoła, najpierw ta w Małych Walichnowach, a potem ta w Tczewie ukształtowała jego język polski oraz wiedzę ogólną i zawodową. Bardzo proszę o ocenę tego wierszyka w kontekście wydarzeń historycznych, wieku autora, i tego, że powstał blisko 70 lat temu.

Liczyrzepka

Szczęście liczy się na luty
Kłopoty – na kopy
Na pary liczy się buty
Silniki na obroty
Hałas mierzy się w decybelach
W dioptriach okulary
Materiały liczy się w belach
Siły na zamiary
Z hektara liczy się plony
W kilometrach szyny
Książki liczy się na strony
Głupców na tuziny
Pensje liczy się w złotówkach
Brylanty w karatach
Kapustę liczy się w główkach
A wysługę w latach
Na porcje liczy się pyzy
A na pęczki pory
Papier liczy się na ryzy
A na krople gorycz
Na motki liczy się nici
A drożdże na deka
Tylko lepiej niech nie liczy
Człowiek na człowieka

II.

Kończąc edukacyjny wątek pozwolę sobie na moją opinię dotycząca przyszłości polskiej szkoły. Czekają nas wielkie zamiany, wiedza, która w przeszłości była tylko dla wybranych stała się ogólnodostępna, samo jej zdobywanie stało się łatwiejsze i dokonuje się często poza szkoła. Jednak inna dawna funkcja szkoły – wychowawcza staje się dużo ważniejsza, jak z grupy indywidualistów stworzyć dobrze współpracujący zespół? Jak nauczyć tolerancji, szacunku i wyrozumiałości? Druga ważna funkcją nowej szkoły polega na dbałości o rozwój fizyczny. Otyłe, niesprawne społeczeństwo staje się nie tylko mało wydajne, ale generuje ogromne koszty leczenia, zwolnień lekarskich i obciążenia rentowe W przeszłości, z braku innych rozrywek, dzieci i młodzież miały bardzo wiele ruchu związanego z zabawą, do tego dochodziła praca fizyczna, problem braku aktywności fizycznej praktycznie nie istniał jako zjawisko społeczne, obecnie urasta do sprawy narodowej.

Chciałbym jeszcze zachęcić Czytelników do ratowania zdjęć i innych dokumentów rodzinnych. W albumie mojej cioci Agnieszki Kreft z Tczewa zachowały się zdjęcia ze złotego jubileuszu małżeństwa jej dziadków Franciszka i Marty Kolwiczów (niektórych metrykach Kollwitz). Zdjęcie wykonano w Międzyłężu w 1936 r. Ciocia Agnieszka, jako mała dziewczynka, jest także na tym zdjęciu. Zdjęcie ma nie tylko sentymentalne znaczenie dla licznych potomków Kolwiczów (mieszkają na Nizinie Walichnowskiej, w Tczewie, Gdańsku, Pelplinie, Lignowach Szl. Rudnie i zapewne jeszcze w wielu innych miejscowościach w Polsce i poza jej granicami), zdjęcie jest także cenne dla historyków, etnografów, genealogów, socjologów i bardzo się cieszę, że przetrwało. W Waszych domach jest zapewne wiele takich zdjęć, proszę zadbać, aby je uratować. Są już nowe możliwości, aby je szerzej prezentować. W gminie Pelplin działa strona www.historyczny.epelplin.pl Jest to znakomite forum do prezentowania historii naszych rodzin, które składają się na historię całego Kociewia.

Mariusz Śledź

Promocja Kociewia inna niż zwykle

cd ze str. 1

W ramach zaplanowanych działań promocyjnych, których partnerem była Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna oraz Powiat Tczewski, Kociewie ponownie odwiedzili Anna i Marcin Nowakowie, autorzy bloga gdziewyjechac.pl. Tym razem pokazali swoim czytelnikom, że na Kociewiu można spędzać czas aktywnie, a także poznawać bogatą kulturę regionu. Podczas pięciodniowej wizyty odwiedzili m.in. Bazylikę Katedralną w Pelplinie, Muzeum Wisły w Tczewie czy też Nizinę Walichnowską. Lekcję lokalnej kuchni otrzymali od Krystyny Gierszewskiej, Prezeski Kociewskiego Forum Kobiet, która opowiedziała blogerom o charakterystycznych potrawach Kociewia.

- Kooperacja z branżą turystyczną już od lat odnosi sukcesy. W XXI wieku najbardziej efektywna jest współpraca w sferze Internetu. – relacjonuje Piotr Kończewski, Dyrektor Biura LOT KOCIEWIE - Turyści czytają blogi, śledzą relacje w mediach społecznościowych, a potem podróżują śladem swoich ulubionych twórców. Tak właśnie część z nich trafia na Kociewie i odkrywa je na nowo.

LOT KOCIEWIE rozpoczęła również szerszą współpracę z redakcją magazynu Polski Caravaning największego w Polsce czasopisma dla turystów kamperowych. W sierpniowym numerze oraz na stronie internetowej ukazał się artykuł o Kociewiu opisujący sztandarowe atrakcje turystyczne regionu. Jak wynika z przeprowadzonej w 2019 roku analizy użytkownicy kamperów są jedną z grup turystów, którzy coraz częściej odwiedzają region.

- Z roku na rok podróże kamperem stają się coraz bardziej popularne. Tak zwani caravaningowcy są bardzo liczną grupą turystów, którzy często wybierają mniej oczywiste kierunki zwiedzania. To szansa dla Kociewia, aby stać się jednym z kierunków urlopowych dla tego grona turystów. – mówi Piotr Kończewski. - „Kociewie przyjazne kamperom" promuje również film umieszczony w mediach społecznościowych LOT KOCIEWIE.

Chociaż większość działań promocyjnych przeniosło się do Internetu to nie wyparły one tradycyjnej formy promocji. W 2020 roku Lokalna Organizacja Turystyczna KOCIEWIE wydała odnowiony przewodnik „Ruszaj w drogę na Kociewie. Twój miniprzewodnik na 10 dni", który powstał z Kasią i Maciejem Marczewskimi twórcami bloga „Ruszaj w Drogę!". Zaktualizowana również została jedna z najbardziej popularnych broszur, którą jest plan miasta Tczewa. Te, i inne sztandarowe wydawnictwa zasiliły stoiska LOT KOCIEWIE podczas Jarmarku św. Dominika w Gdańsku, a także na jesiennych Targach Atrakcje Regionów w Chorzowie.

Mimo, że 2020 rok był inny niż zwykle to LOT KOCIEWIE dbała, aby turyści chętnie odwiedzali nasz region i wracali tu w kolejne wakacje…

Lokalna Organizacja Turystyczna KOCIEWIE
ul. 30 Stycznia 4, 83-110 Tczew
58 531 37 41, info@kociewie.eu

fot. Senso 42

fot. Senso 42

Stefan Łaszewski

działacz społeczny, wojewoda i sędzia, spoczywający w Pelplinie

cd ze str. 1

Po studiach związał się z sądownictwem w Grudziądzu. Tam też udzielał się w pracy organizacji działających na rzecz odrodzenia narodowego oraz w towarzystwach gospodarczych. Jako poseł do parlamentu Rzeszy Niemieckiej od 1912 r. reprezentował środowiska polskie. W 1916 r. włączył się w działania na rzecz odrodzenia Polski wraz z Pomorzem. Był delegatem na Sejm Dzielnicowy w 1918 r. w Poznaniu. Wszedł w skład Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i przewodniczył Podkomisariatowi tej Rady w Gdańsku. Był też inicjatorem utworzenia tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza, mającej za zadanie przygotowanie powstania zbrojnego. Włączył się w prace organizacyjne Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, zajmując się w dalszym ciągu przygotowaniami do przyszłego przejęcia Pomorza przez władze polskie. Dnia 17 października 1919 r. S. Łaszewski mianowany został wojewodą pomorskim z rangą podsekretarza stanu. Zajął się wówczas z zapałem, początkowo w Poznaniu, a od 15 stycznia 1920 r. w Toruniu organizacją Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego i administracji na Pomorzu.

Dnia 2 lipca 1920 r., w wyniku nacisku Narodowej Partii Robotniczej, bardzo silnego wówczas stronnictwa politycznego na Pomorzu, Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej mianowało wojewodą pomorskim Jana Brejskiego. Wtedy S. Łaszewskiego powołano na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie, a 20 października 1920 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mianował go Prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Wojewoda zmarł w Warszawie 20 marca 1924 r., a pochowany został w Pelplinie, zgodnie z wolą wyrażoną wielokrotnie przed śmiercią. *W Pelplinie bowiem spędził swoje lata młodości swej i przez całe życie okazywał wielkie przywiązanie do naszej miejscowości* zanotował 1. 04. 1924 r. redaktor Pielgrzyma.

25 marca zwłoki przewieziono do Pelplina i złożono w kostnicy św. Józefa. Następnego dnia 26 marca trumnę przeniesiono do katedry. *Wobec niezaprzeczalnych zasług śp. dr Łaszewskiego dla Kościoła i narodu, Kapituła chełmińska nie mogła odmówić zmarłemu oddania ostatniej przysługi otwierając przed nim dla odprawiania obrządków pogrzebowych podwoje katedry,* pisał 1. 04. 1924 r. Pielgrzym. W procesji do katedry i nabożeństwie żałobnym uczestniczyli członkowie kapituły, kilkudziesięciu księży, klerycy z seminarium, uczniowie szkół, bractwa i stowarzyszenia ze sztandarami. Żałobne nieszpory odprawił ks. J. Bartkowski w asyście licznie zebranego duchowieństwa. Następnego dnia w czwartek 27 marca w katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne, któremu przewodniczył bp. J. Klunder, a ubogacał je śpiewem i muzyką organową chór katedralny pod dyr. ks. Szymona Dreszlara. Na zakończenie ks. Edmund Fitkau z Pucka wygłosił przemówienie, wspominając postać zmarłego. *Nieboszczyk, który tyle razy za czasów zaborczych przewodniczył sejmikom i zjazdom społeczeństwa, zwoływanym w obronie zagrożonych skarbów wiary i narodowości, byłby chętnie przewodniczył przygotowywanemu zjazdowi katolickiemu Pomorza. Nie doczekawszy się tego, zwołał poniekąd teraz, obrawszy sobie miejsce spoczynku po śmierci na Pomorzu, zjazd sił Pomorza do akcji katolickiej* – mówił ks. Fitkau. Egzekwie nad trumną odprawił ks.

prob. W. Lewandowski w obecności kapituły i ok 30 księży, a następnie poprowadził kondukt na cmentarz. Trumnę z katafalku do karawanu przed katedrą nieśli starostowie z Pomorza, a z karawanu do grobu obywatele ziemscy. Przed trumną kroczyli kapłani, delegacje, bractwa, stowarzyszenia i uczniowie szkół. Za trumną, żona, córki i syn oraz liczna rodzina, przedstawiciele władz starosta krajowy dr J. Wybicki, wojewoda J. Brejski, przyjaciele i znajomi nieboszczyka oraz tłumy mieszkańców z Pelplina i okolicy. Przed grobem przemawiał ks. A. Kupczyński z W. Garca w imieniu współpracowników z czasów zaborczych oraz dr Wilhelm Binder wiceprezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na zakończenie uroczystości pogrzebowych zaintonowano *Boże coś Polskę*. Trzydniowe uroczystości pogrzebowe S. Łaszewskiego były wielkim wydarzeniem na Pomorzu, a szczególnie w Pelplinie i spotkaniem elity społeczno-politycznej ziemi pomorskiej, uczestniczącej w wydarzeniach, które doprowadziły do powrotu Pomorza do Polski. Zmarłego pochowano na centralnym miejscu cmentarza w Pelplinie. Inicjatorem upamiętnienia S. Łaszewskiego w Pelplinie i Toruniu był trzeci wojewoda Pomorski – Stanisław Wachowiak, który w okólniku nr 520 z 10. 11. 1924 r. pisał: *(…) uważam sobie tedy jako Wojewoda Pomorski za przedni obowiązek wystąpić z inicjatywą uświęcenia pamięci pierwszego Wojewody Pomorskiego w wolnej Polsce św. dra Stefana Łaszewskiego. Proponuję pomnik na Jego grobie w Pelplinie i wmurowanie skromnej brązowej tablicy na gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Całe przedsięwzięcie zostało sfinansowane przez Urząd Wojewódzki w Toruniu i samorządy powiatowe i miejskie.* W 1926 r. województwo Pomorskie nabyło w posiadanie działkę na cmentarzu w Pelplinie, zlecono projekt pomnika – grobowca dr inż. arch. Mieczysławowi Nawrowskiemu, naczelnikowi Wydziału Robót Publicznych UWP w Toruniu,. Wykonawcą grobowca była firma budowlana Alojzego Lisewskiego z Pelplina przy ul. Starogardzkiej 13a, która wykonanie niektórych części zleciła Mikołajowi Cichoszowi z Pelplina. Na czołowej stronie umieszczono rzeźbę mistycznego rycerza, wykonaną przez znanego rzeźbiarza i malarza toruńskiego Ignacego Zeleka oraz tablicę z napisem: *Tu spoczywa śp. Stefan Łaszewski 1 – szy Wojewoda Pomorski, 8. I 1862 w Brąchnówku +23 III 1924 w Warszawie, doktor praw, sędzia Sądu Najwyższego, Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego.* Grobowiec ukończono w 1927 r. jednak zwłoki Wojewody pozostały nadal w dotychczasowym grobie obok grobowca, do 1930 r.

Żona Wojewody Anatolia Łaszewska z. d. Wolszlegier, zmarła 9 stycznia 1930 r. w Warszawie. *Trumnę z ciałem w niedzielę 12 stycznia 1920 r. przewieziono do Pelplina i złożono w kostnicy św. Józefa. W poniedziałek wszystkie towarzystwa Pelplina ze sztandarami, jak Tow. Powstańców i Wojaków, Sokół, Tow. Ludowe, Tow. Czeladzi, Tow. Św. Cecylii, Tow. Polek, Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna, Tow. Urzędników Kolei, Tow. Urzędników pocztowych, Stow. Dzieci Marji, Kółko Rolnicze z Rajków, Tow. Powstańców i Wojaków i Sokół z Tczewa, stawiły się przez kostnicą Zakładu św. Józefa i (…) odprowadziły ciało zmarłej do kościoła parafialnego,* informował 16. 01. 1930 r. Pielgrzym. Kondukt prowadził ks. prał. Zygmunt Rogala z Chełmna, który w asyście ks. W. Lewandowskiego i ks. E. Fitkau, odprawił mszę św. żałobną. Po zakończeniu mszy ks. Fitkau wygłosił krótkie przemówienie. Kondukt na cmentarz z trumną A. Łaszewskiej prowadził ks. bp. S. W. Okoniewski i ks. bp. sufragan Konstantyn Dominik. Na cmentarzu dołączyła do niego trumna ze zwłokami wojewody Łaszewskiego, wydobyta z tymczasowego grobu. *Obie trumny złożono w grobowcu, który poświęcił J.E.X. Biskup Stanisław Wojciech. Po ceremoniach kościelnych i modlitwach zabrzmiała pieśń narodowa „Boże coś Polskę", jako godne zakończenie tej uroczystości pogrzebowej*, relacjonował 16. 01. 1920 r. Pielgrzym. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli także wojewoda Wiktor Lamot, starosta krajowy Wincenty Łącki – uczeń Collegium Marianum, gen. Stefan Pasławski – dowódca Okręgu Korpusu w Toruniu oraz kilku starostów.

Oprac. B. Badziong

Gołąbki z kaszą gryczaną

2 szklanki kaszy gryczanej (ugotować na sypko w lekko osolonej wodzie)
1/2 kg pieczarek (usmażyć na maśle)
2 cebule (usmażyć na maśle)
2 surowe jaja (wbić do farszu)
sól, pieprz

Farsz nakładać na zaparzone liście kapusty, zwinąć na kształt gołąbków. Dno garnka wyłożyć resztkami liści od kapusty, ciasno układać warstwy gołąbków, każdą warstwę opruszyć solą i kminkiem, zalać wodą tak, aby woda prawie pokrywała gołąbki. Przykryć garnek i gotować około pół godziny. Wyjąć gołąbki i z części wywaru (lub z całego wywaru) zrobić sos pieczarkowy zagęszczony mąką i śmietaną lub dowolny inny sos. Z wywaru z gotowania gołąbków można przygotować sos zagęszczając go serkiem pieczarkowym.

Smacznego!

Krystyna Gierszewska

Kromka swojskiego chleba

cd ze str. 1

Ja zachowałam w pamięci z dzieciństwa drewniane naczynie, w którym babcia wyrabiała chlebowe ciasto. Stało ono na strychu i korzystała z niego także moja mama rozczyniając chleb dla nas. Mamy chleb był bielutki, delikatny i pachnący. Pękająca i chrupiąca przy krojeniu chleba skórka z makiem i dwie kromki czyli tak zwane piętki smakowały wszyskim najbardziej.

Mama prócz pieczenia chleba przyrządzała smakowite torty z kremem maślanym, rozmaite ciasta, wyroby wędliniarskie i inne potrawy na weselne uroczystości dla rodziny i znajomych także w kokolicy.

Mimo licznych zleceń z wielką starannością urządzała przyjęcia rodzinne, które wyglądały jak prawdziwa uczta. Szykowała różne smakołyki. Wszystkie dania przyrządzała z drobiu własnego chowu - indyki, kaczki, gęsi, perliczki, kury lub z baraniny i wieprzowiny też własnej hodowli. Nie wspomnę już o żółciutkim rosole pachnącym warzywami i o ryżu z białym sosem i rodzynkami. Dziś mówi się rosół z kury wiejskiej i szuka się na ryneczku takiej kury. Wtedy nie było innej kury tylko ta wiejska, podwórkowa. W kankach od mleka razem z rodzeństwem „klepaliśmy" gęstą śmietanę tak długo, aż powstało masło. Pamiętam, jak świeże, pachnące masło smarowane na kromce swojskiego chleba pryskało maślanką.

cd na str. 4

Kolejne korespondencyjne obrady Rady Programowej

cd ze str. 1

W związku z tzw. „przewalutowaniem" nasza Lokalna Grupa Działania mogła ogłosić dodatkowe nabory wniosków o przyznanie pomocy. Zarząd zdecydował, że na przedsięwzięcie „Dla Was i dla Nas", czyli budowę niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej przeznaczone zostało ponad 750 tys. zł, a na przedsięwzięcie „Zacznij razem z nami", czyli podjęcie działalności gospodarczej 300 tys. zł.

Na nabór zadedykowany gminom pragnącym wzbogacić infrastrukturę złożono 4 wnioski, a na nabór dla osób pragnących rozpocząć własną działalność gospodarczą złożono 11 wniosków - wnioski wybrane przez Radę Programową uzyskają dofinansowanie w postaci premii w wysokości 100 tys. zł.

Listy złożonych wniosków

Nabór 20/2020 Dla was i dla Nas		
L.p	Nazwa wnioskodawcy	Tytuł wniosku
1.	Gmina Gniew	Budowa nowych miejsc służących rekreacji na terenie Gminy Gniew
2.	Gmina Pelplin	Budowa obiektów rekreacyjno- sportowych na terenie Gminy Pelplin
3.	Gmina Subkowy	Stworzenie nowego ogólnodostępnego terenu rekreacyjnego w Subkowach
4.	Gmina Tczew	Stworzenie miejsca rekreacji w Dąbrówce Tczewskiej.
Nabór 21/2020 - Zacznij razem z nami		
L.p	Nazwa wnioskodawcy	Tytuł wniosku
1.	Bartnicki Arkadiusz Jerzy	Podjęcie działalności gospodarczej świadczącej usługi geodezyjne dla mieszkańców Powiatu Tczewskiego
2.	Lewińska Żaneta Teresa	Podjęcie działalności gospodarczej, zakup wyposażenia umożliwiającego prowadzenie doradczej działalności oraz utworzenia miejsca pracy
3.	Orzechowska Emilia Magdalena	Podjęcie działalności gospodarczej polegającej na wynajmowaniu pokoi noclegowych turystom
4.	Piontkowska-Dorotyn Agnieszka Maria	Podjęcie działalności w branży eventowej oraz fotograficznej, zakup niezbędnego wyposażenia dla nowego stanowiska pracy
5.	Lewiński Maciej	Kociewski instytut Zdrowego Stylu Życia „Wstąp po zdrowie"- utworzenie interaktywnego organu zajmującego się profilatyką zdrowotną oraz eko-sklepu internetowego z systemem szybkich dostaw na terenie działania LGD
6.	Nowopolska Karolina	Podjęcie działalności gospodarczej polegającej na wynajmowaniu domku noclegowego turystom
7.	Ruda Anna	Podjęcie działalności gospodarczej w branży gastronomicznej , zakup niezbędnego wyposażenia dla dwóch stanowisk pracy
8.	Ślizewski Damian	Utworzenie nowego podmiotu gospodarczego Firmy Termo-Projekt , zakup niezbędnego wyposażenia dla dwóch stanowisk pracy
9.	Morawska Alicja	„Dziki Slow Food", czyli mini-masarnia w Maleninie
10.	Maślanka Ewelina Katarzyna	Stworzenie nowego podmiotu działalności gospodarczej na terenie LGD
11.	Wensierska Natalia	Stworzenie nowego podmiotu gospodarczego w branży edukacyjno-artystycznej poprzez nabycie instrumentów muzycznych, koniecznego sprzętu i rekwizytów

Zapraszamy do biura LGD

Adres: 83-110 TCZEW,
ul. kard. S. Wyszyńskiego 3/1

Godziny otwarcia:
poniedziałek – piątek: 7.30-15.30

Umowy grantowe podpisane

LGD „Wstęga Kociewia" jako jedna z niewielu w województwie pomorskim realizuje projekty grantowe. Na naszym obszarze po środki finansowe mogą ubiegać się wyłącznie organizacje pozarządowe. W pierwszej połowie roku ogłosiliśmy 3 nabory wniosków, a jesienią LGD „Wstęga Kociewia" podpisała z Urzędem Marszałkowskim 2 kolejne umowy na realizację projektów grantowych.

Pierwszy pt.: „Świetlicę swą widzę ogromną", czyli organizacja wydarzeń i szkoleń podnoszących poziom kapitału społecznego, w tym związanych z zachowaniem dziedzictwa, ochrony środowiska i klimatu", obejmuje 4 zadania grantowe, których realizatprami są: Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga ze Swarożyna, , Kociewskie Forum Kobiet z Lignów, Choragiew Husarska Województwa Pomorskiego z Gniewa i Stowarzyszenie na rzecz bioróżnorodności PERDIX z Rajków. Drugi projekt pt.: „Pokochaj Kociewie-promocja" obejmuje 7 zadań, które zrealizują: Towarzystwo Przyjaciół Zabytków Pelplina, Kociewskie Forum Kobiet z Lignów, Chorągiew Husarska Województwa Pomorskiego z Gniewa i Lokalna Organizacja Turystyczna KOCIEWIE ze Swarożyna (4 zadania grantowe).

Wkrótce zostanie podpisana kolejna, trzecia umowa na realizację projektu grantowego pt.: Pokochaj Kociewie- inwestycje", który składa się z 4 zadań. W ramach zadań powstanie punktowa infrastruktura turystyczna i rekreacyjna, która zbudują: Stowarzyszenie „Wesoła Stonoga" z Pelplina, KR Koło Gospodyń Wiejskich ze Śliwin, Ochotnicza Straż Pożarna ze Swarożyna i Chorągiew Husarska Województwa Pomorskiego z Gniewu.

Umowy z grantobiorcami dwóch pierwszych umów już zostały podpisane przez Zarząd LGD i realizatorów zdań grantowych.

Kromka swojskiego chleba

cd ze str. 3

Wędlinę stanowiła lekko podwędzona, a potem parzona, soczysta szyneczka z indyka. Jeszcze dziś wspominam ten smak i jak mało kto w mojej wsi, gdy zbliżają sie święta razem z mężem robimy szyneczki i swojskie kiełbasy, a zapach wędzarnianego dymu rozchodzi się nie tylko po naszym gospodarstwie.

Z okazji uroczystości rodzinnych mama piekła różne ciasta, ciasteczka i desery. Często pojawiały się torty, a wśród nich mniam...delicje... - torcik makowy, który był tak pyszny, że mimo swojej kaloryczności nikt mu się nie oparł. Makowe, lekko wilgotne warstwy upieczonego ciasta bez dodatku mąki przekładane były kakaowym kremem masłowym, orzechami, migdałami i siekaną gorzką czekoladą. Cały tort oblany był czekoladową polewą i dekorowany białymi kremowymi różyczkami. Takiego tortu nigdy nie spotkałam w żadnych książkach kucharskich. Większe uroczystości rodzinne nie mogły obejść się bez deseru zwanego leguminą lub szpajzą, której bazą były jaja. Oczekiwane przez gości były też duże, kręcone ptysie wypełnione słodką, bitą tuż przed podaniem śmietaną, albo miękkie jak wata pączki z marmoladą.

Podążając śladami babci Weroniki i mamy Jadwigi ja również piekę domowy chlebek dla rodziny i wnuków. Dla różnorodności i gustów smakowych wyrabiam dwa rodzaje chleba: pszenny i pszenno-żytni. Dbam o tradycje kuchni moich przodków. Ich potrawy nie zaginą. Odziedziczyłam po nich wiele przepisów i zapisuję je na kartach książek kucharskich: „Tradycyjne smaki Kociewia", „Dawne smaki Kociewia", „Pory roku na talerzu", „Karolinka i kociewska grapa". W przygotowaniu jest książka „Weki z kociewskiej spiżarni".
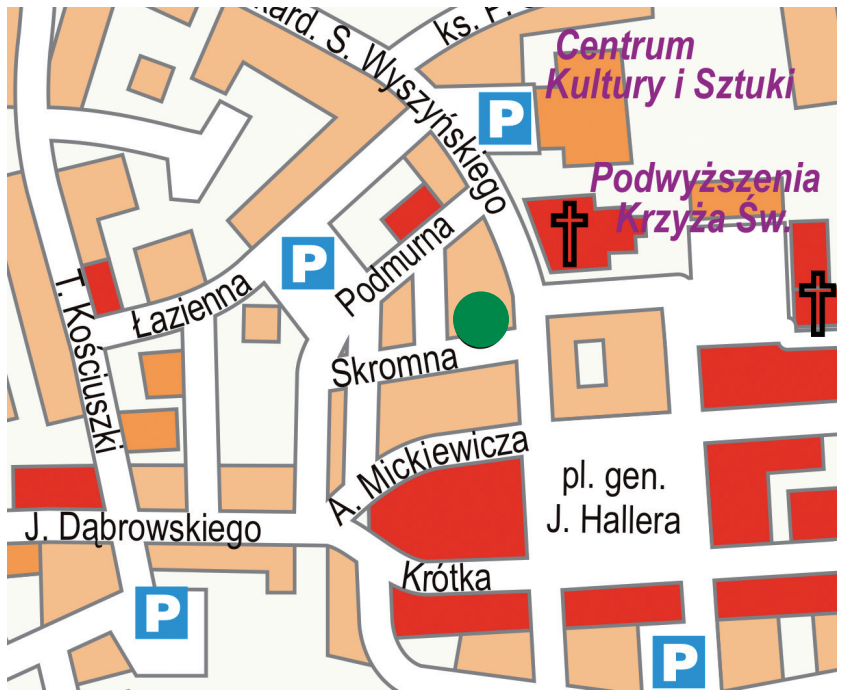
Krystyna Gierszewska